

Jak wynika z prognoz branży wydawniczej, rynek książek w formacie cyfrowym w latach 2011–2016 urośnie nawet 10-krotnie, a zapowiadana od kilku lat rewolucja na rynku książki może stać się faktem. Jej siłą napędową jest zmiana technologiczna i pokoleniowa wśród czytelników. Dziś rynek e-booków w Polsce wart jest ponad 40 mln zł, a jeszcze dwa lata temu – 10 mln zł.

Na wzrost sprzedaży książek w wersji cyfrowej przekłada się przede wszystkim fakt, że użytkownicy coraz częściej korzystają z treści za pośrednictwem urządzeń mobilnych.

– Szacunki są różne. Można przyjąć, że rynek e-booków w Polsce wart jest 40-50 mln zł – powiedział agencji informacyjnej Newseria Biznes Michał Gembicki, dyrektor zarządzający i członek zarządu platformy cyfrowej dystrybucji cdp.pl. – To jest ok. 1,5-2 proc. całego rynku książki tradycyjnej, który szacowany jest na 3 mld złotych.

Choć e-booki nadal stanowią niewielki segment rynku książki czytanej, jego wartość rośnie w zawrotnym tempie. Jeszcze w 2011 roku był wart 10 mln zł, czyli pięciokrotnie mniej niż dziś.

Jak wynika z raportu firmy doradczej PwC, do 2016 roku można spodziewać się w Polsce 11-krotnego wzrostu wydatków na książki elektroniczne – z 10 mln dolarów w 2011 roku do 106 mln dolarów w 2016 roku. Jednocześnie wydatki na książki tradycyjne mają w tym czasie spadać średnio o 1,4 proc. rocznie.

Zdaniem Gembickiego, siłą napędową cyfrowej rewolucji na rynku książki jest zarówno zmiana technologiczna, jak i pokoleniowa. Barierą dla rozwoju publikacji elektronicznych w Polsce są natomiast kwestie podatkowe. Tradycyjne książki obłożone są 5-proc. stawką VAT, te same, tylko w wersji elektronicznej – 23-proc.

– Największym problemem jest stawka VAT, która jest wyższa na e-booki niż na książki tradycyjne, co nie pozwala obniżać ich cen – tłumaczy Gembicki. – Z kolei z punktu widzenia klienta e-book musi być tańszy, bo nie ma papieru, nie ma dystrybucji i innych elementów, które uzasadniały koszty książki papierowej.

Druga bariera to wciąż silne przywiązanie do tradycyjnej, papierowej formy, szczególnie wśród starszych czytelników.

– Potrzeba dalszej popularyzacji czytników, czyli urządzeń do czytania e-booków. To ciągle jest jednak domeną młodych ludzi. A z kolei znaczna część rynku książkowego tradycyjnego to ludzie starsi – wyjaśnia.

Także część wydawców obawia się jeszcze wydawania e-booków, a część z nich dopiero się do tego przekonuje.

– Ciągle jeszcze w wielu miejscach e-booki rodzą wątpliwości, kontrowersje. Jednym z często podnoszonych tematów jest piractwo, bo wielu wydawców obawia się, że udostępnienie swojej książki w postaci e-booka napędza piractwo – tłumaczy Michał Gembicki. – Często to właśnie brak wersji cyfrowej powoduje, że jednak piractwo jest, bo są osoby, które z dużą łatwością potrafią e-booka wytworzyć, mimo że wydawca nawet o nim nie pomyślał – dodaje Gembicki.

Jego zdaniem, na rynku e-booków ciekawym trendem będzie czytanie w chmurze, czyli płacenie w

Rok 2016 końcem ery papierowych książek?

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: piątek, 10, styczeń 2014 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1395

formie abonamentu za dostęp do określonej liczby książek w danym miesiącu.

– Model abonamentowy jest znany od kilku lat, ale jeszcze nie był stosowany w segmencie książek. Jest tu nowością, więc trzeba poczekać, czy się przyjmie. Mimo to jest jednym z ciekawszych technologicznie trendów na tym rynku – uważa dyrektor cdp.pl.

Źródło: Newseria